

**Kazimierz J. Pawelec**

Instytut Nauk o Bezpieczeństwie

Uniwersytet w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-8669-0249

pawelec.kancelaria@op.pl

## **Wyjaśnienia oskarżonych i podejrzanych a ich wpływ na bezpieczeństwo prawne**

### **Streszczenie**

Publikacja dotyczy prawa do kłamstwa sprawcy przestępstwa, późniejszego podejrzanego, podejrzanego, oskarżonego i wreszcie skazanego niewątpliwie należy do kontrowersyjnych, gdyż traktuje prawo do kłamstwa wymienionych osób wyłącznie jako środek obrony, a więc niewyczerpujący znamion zarówno przestępstwa popełnienia, jak i innych przestępstw służących uniknięciu odpowiedzialności karnej, utrudnieniu prowadzonego postępowania, symulowaniu choroby czy wykorzystywaniu dokumentów zawierających nieprawdziwe treści. Rozważa, czy w wyjaśnieniach czy to fałszywym samooskarżeniu lub też kłamliwym obciążaniu niewinnych osób stanowi nadużycie prawa do obrony i jest podstawą do ścigania karnego, w tym także przestępstw z oskarżenia prywatnego, np. zniesławienia. Oparta została na obserwacji praktyki, w tym wykorzystywaniu przez nią pozyskanych nielegalnie treści zawartych w dokumentach, nośnikach, komputerach czy z cyberprzestrzeni. Zwraca uwagę, że decydujący o odpowiedzialności karnej jest zamiar sprawcy przestępstwa zmierzający do uniknięcia odpowiedzialności i poniesienia kary, który niejako ma swój początek w chwili jego popełnienia, a kończy się z datą odbycia kary.

### **Słowa kluczowe**

sprawca, podejrzan, oskarżony, skazany, wyjaśnienia

## Wstęp

Nie może budzić sporów twierdzenie, że odpowiedzialność karna musi opierać się na zasadzie indywidualizacji oraz winy (art. 1 § 1 i 3 k.k.). Skazanie oskarżonego nie może zatem pomijać jego winy, którą należy udowodnić konkretnymi dowodami uzyskanymi zgodnie z zasadami, a także szczegółowymi przepisami procedury karnej. Nie można opierać się na domniemaniach czy prawdopodobieństwie, nawet choćby było ono bardzo duże. Dlatego do rekonstrukcji strony podmiotowej czynu, czyli zamiaru bądź zachowania należytę staranności, konieczna jest kompleksowa analiza materiału dowodowego, tj. okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W katalogu dowodów należy wobec tego wskazać również wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego), które w procesie karnym odgrywają klasycznie podwójną rolę, stanowią jednocześnie środek obrony i dowód, chociaż bardzo specyficzny z uwagi na pozycję oraz uprawnienia oskarżonego. Oskarżony może skorzystać z tzw. prawa do milczenia, odmowy udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania, wiele czynności dowodowych z jego udziałem wymaga uzyskania jego zgody, a wyjaśnienia wcale nie muszą być prawdziwe.

Wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego) są to jego ustne, dobrowolne wypowiedzi, które zostały zaprotokołowane, dotyczące przedmiotu dowodzenia. Oskarżony wypowiada się w nich zarówno co do kwestii faktycznych, jak i prawnych<sup>1</sup>.

Niewątpliwie istotne znaczenie mają te wyjaśnienia, w których oskarżony potwierdza okoliczności dla siebie niekorzystne, zwłaszcza wówczas, gdy przyznaje się do winy. Wartość tego rodzaju wyjaśnień uzyskanych z zachowaniem wszystkich gwarancji procesowych nabiera szczególnego znaczenia. Wyjaśnienia tego rodzaju mogą jednak skutkować określonymi w kodeksie karnym preferencjami, w tym nadzwyczajnym złagodzeniem kary, a nawet odstąpieniem od jej wymierzenia czy wreszcie, po spełnieniu warunków proceduralnych, skorzystania ze statusu świadka koronnego, czyli w konsekwencji uniknięcia odpowiedzialności karnej. Mimo tego rodzaju, przykładowo, wymienionych preferencji przyznanie się do winy jest tylko jednym z dowodów podlegających ocenie organu procesowego.

1 Por. S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 311.

W niniejszej publikacji będą nas interesowały zarówno fałszywe samooskarżenia, wyjaśnienia obciążające nazywane również pomówieniami, jak i inne zachowania podejrzewanych, podejrzanych, oskarżonych oraz skazanych zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności karnej, jej zmniejszenia czy uniknięcia odbycia kary. Niewątpliwie są to kwestie trudne i kontrowersyjne, a praktyka dostarcza przykładów spraw traktujących poczynania wymienionych jako inne przestępstwa, chociaż ich zamiarem oraz świadomością było objęcie przestępstwo poplecznictwa, którego oskarżony czy skazany nie może popełnić.

### Fałszywe samooskarżenie

Od przyznania się do niepopelnionego przestępstwa trzeba odróżnić fałszywe samooskarżenie<sup>2</sup>. Należy zwrócić uwagę, że przyznanie się do przestępstwa niepopelnionego nie pociąga za sobą konsekwencji prawnych w przeciwieństwie do fałszywego samooskarżenia. O fałszywym samooskarżeniu można mówić w dwojakim znaczeniu, tj. *sensu stricto*, czyli w sytuacji złożenia oświadczenia o popełnieniu przez siebie przestępstwa lub wykroczenia, o którym organy ścigania nie wiedziały bądź miały o nim informacje, lecz nie kojarzyły z określoną osobą albo nie miały dostatecznych podstaw, żeby podjąć przeciwko niej postępowanie. Z kolei *sensu largo* oznacza każde dostarczenie przeciwko sobie dowodów, które wprost lub pośrednio mogły wskazywać na popełnienie przestępstwa<sup>3</sup>.

Fałszywe samooskarżenie ma miejsce również wówczas, gdy ktoś inny swoimi wyjaśnieniami spowodował wszczęcie postępowania karnego przeciwko innej osobie, a ta ostatnia temu nie zaprzeczyła, wręcz przeciwnie, przyjęła na siebie winę przez przyznanie się do jego popełnienia. Prawo karne, podobnie jak proces karny, nie nakładają na nikogo obowiązku ujawnienia

- 2 Por. K. Otłowski, *Podejrzany w postępowaniu karnym. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979, s. 180–184; H. Rajzman, *Glosa do uchwały całej Izby Sądu Najwyższego z 18.02.1961 r.*, VI KO 29/59, OSPiKA 1961, nr 78, s. 464.
- 3 Por. K.J. Pawelec, *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2021, s. 291 oraz podana literatura.

własnego przestępstwa, co jest konsekwencją obowiązywania zasady domniemania niewinności<sup>4</sup>.

Wyjątek stanowi art. 178 § 1 k.k. czy też art. 178b k.k., np. w razie ucieczki sprawcy wypadku z miejsca jego zaistnienia w celu uniknięcia odpowiedzialności, zatajenia stanu trzeźwości, bycia pod wpływem środków odurzających czy ucieczki przed policyjnym pościgiem, np. w celu uniknięcia odpowiedzialności z art. 178a § 1 k.k. Brak obowiązku ujawnienia własnego przestępstwa oraz przyznania się do winy nie oznacza, że jedno i drugie jest obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego. Przede wszystkim należy wziąć je pod uwagę jako okoliczność charakteryzującą zachowanie sprawcy popełnionego przestępstwa ( art. 53 § 1–3 k.k., art. 60 § 1–2 k.k.). Ujawnienie przestępstwa przez samego sprawcę ma szczególne znaczenie, gdy ustawa wiąże z tym faktem uchylenie karalności bądź zapewnienie sprawcy, który ujawnił swoje przestępstwo, łagodniejszą karę. We wszystkich tych sytuacjach zawiadomienie o przestępstwie lub osobiste zgłoszenie się do organu ścigania, jak wymaga tego np. ustawa o amnestii, nie jest traktowane jako obowiązek. Ustawodawca daje sprawcy szansę zależną od jego woli, ale powodującą uwolnienie od odpowiedzialności karnej. Jednakże nie oznacza to automatycznego uchylenia karalności wynikającego z innych przepisów pozostających w zbiegu<sup>5</sup>.

Praktyka zna przypadki, że wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego) zawierają całkowite lub częściowe przyznanie się do winy. Tego rodzaju przyznanie może mieć miejsce zarówno w przypadku rzeczywistego popełnienia przez daną osobę przestępstwa, jak i wtedy, kiedy osoba przyznająca się do popełnienia czynu zabronionego nie popełniła go, a nawet, gdy przestępstwo nie zostało popełnione<sup>6</sup>.

Samo przyznanie się do winy, niepotwierdzone innymi dowodami bezpośrednimi lub choćby pośrednimi, nie powinno być podstawą do dokonania ustaleń faktycznych. Nie można przecież wykluczyć, na co wskazuje praktyka,

4 Por. S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 476; K. Sychta, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, Lex/el 2023.

5 Por. Uchwała SN z 15.10.1970 r., VI KZP 15/70, „Nowe Prawo” 1971, nr 1, poz. 139; K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 292 oraz podana literatura i orzecznictwo.

6 Więcej zob. Z. Czeczot, *Falszywe samooskarżenie*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 49, s. 319 i n.

że oskarżony (podejrzany) mógł mieć interes w obciążaniu siebie wbrew prawdzie<sup>7</sup>.

Tego rodzaju wyjaśnienia, nazywane autopopiecznictwem (samopopiecznictwo) nie jest jednak przestępstwem z art. 239 § 1 k.k. nie tylko wówczas, gdy działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej podejmuje sam sprawca (współsprawca) przestępstwa, działając wyłącznie we własnym interesie procesowym, lecz także wtedy, kiedy oprócz interesu sprawcy także inne osoby miałyby lub mogłyby odnieść z tego korzyść procesową, zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 5 sierpnia 2009 roku (II KK 136/09, Lex nr 519594). Taki oskarżony może podejmować różne działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Samopopiecznictwo jest bezkarne, a dotyczy również udzielenia pomocy współsprawcy<sup>8</sup>.

### **Pomówienia (wyjaśnienia obciążające)**

Szczególnym rodzajem wyjaśnień oskarżonego, także podejrzanego, są takie, w których zaprzecza on swojemu sprawstwu, jednocześnie twierdzi, że przestępstwo popełniła inna osoba bądź przyznając się do winy, stwierdza, że czynu zabronionego dopuścił się we współdziałaniu z kimś innym, i wskazuje jednocześnie jego personalia. Kodeks postępowania karnego nie odnosi się do tego rodzaju wyjaśnień nazywanych potocznie pomówieniami, a także wyjaśnieniami obciążającymi<sup>9</sup>.

Powyższą kwestię pozostawia praktyce oraz teorii procesu karnego. Jednakże praktyka pokazuje, że wielu sprawcom przestępstw udowodniono winę dzięki pomówieniom współoskarżonych, co miało miejsce zwłaszcza w odniesieniu do grup przestępczych.

7 Por.: Wyrok Sądu Najwyższego z 4.05.1955 r., III K 1501/54, OSN 1955/IV, poz. 50; Wyrok Sądu Najwyższego I K 340/57, [w:] K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 293; Wyrok Sądu Najwyższego z 22.03.1960 r., IV K 708/59, OSNPG 1960, nr 6, poz. 108; Z. Czeczot, op. cit., s. 311.

8 Por. Wyrok Sądu Administracyjnego w Lublinie z 30.12.2009 r., II AKa 197/09, Lex nr 658421; Postanowienie Sądu Najwyższego z 17.11.2020 r., IV KK 83/20, Lex nr 3080550.

9 Por. K. Otłowski, op. cit., s. 198.

O pomówieniu możemy mówić w znaczeniu *sensu stricto* i *sensu largo*. Pierwsze są to twierdzenia oskarżonego, że zarzuconego mu czynu dopuścił się we współdziałaniu z jeszcze inną osobą bądź osobami, *sensu largo* – to depozycje oskarżonego jakiegokolwiek innego przestępstwa dokonanego przez kogoś innego<sup>10</sup>.

Podczas oceny pomówienia niezbędne jest rozważenie, czy istnieją dowody bezpośrednie lub pośrednie potwierdzające wyjaśnienia tego rodzaju, a nadto logiczne, niewykazujące chwiejności czy wręcz nieprawdopodobieństwa. Ten rodzaj wyjaśnień wymaga wnikliwej i ostrożnej oceny, unikania wszelkiego rodzaju automatyzmu. Należy podejmować próby ustalenia powodów ich złożenia, a mogą być one bardzo różne – związane z chęcią zrzucenia z siebie winy, rozłożenia odpowiedzialności, zemstą, poprawieniem swojej sytuacji procesowej, pozorowaniem skruchy, a nawet uleganiem wpływom, naciskom, obietnicom oraz naciskom organów policyjnych<sup>11</sup>.

Można, i chyba należy, bronić poglądu, że pomówienie jest wyłącznie linią obrony, podobnie jak wyjaśnienia nieprawdziwe, ale nieobciążające nikogo. W ten sposób oskarżony realizuje swoje procesowe uprawnienia. Jednakże tego rodzaju wyjaśnienia mają również walor dowodu podlegającego ocenie, chociaż bardzo ostrożnej, z zachowaniem szczególnego krytycyzmu, zwłaszcza wówczas, gdy cechuje je zmienność, a oskarżony tę zmienność uzasadnia.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, już od lat, konsekwentnie stoi na stanowisku, że same wyjaśnienia mające charakter pomówienia mogą być uznane za wystarczający dowód winy i zasadniczo nie wymaga ich wzmocnienia innymi dowodami. Jednakże przestrzega, że jest to dowód szczególnego rodzaju, wymagający szczególnej ostrożności podczas dokonywania jego oceny, a to z uwagi na specyficzną sytuację procesową oskarżonego (podejrzanego). Wszak nie ma on obowiązku mówienia prawdy. Może mieć przecież interes prawny w obciążaniu innej osoby. Należy przy tym zaznaczyć, że wyjaśnienia

10 Por.: Wyrok Sądu Najwyższego z 6.02.1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 1970, nr 4–5, poz. 46; Wyrok Sądu Najwyższego z 10.06.1972 r., II KR 25/72, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1973, nr 1, s. 11.

11 Więcej zob. K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 335–349 oraz podana literatura i orzecznictwo; R. Koper, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, Warszawa 2022 oraz podana literatura.

współoskarżonego nie są poszlakami, lecz dowodami bezpośrednimi i na taki ich charakter nie ma wpływu ocena ich wiarygodności<sup>12</sup>.

Praktyka dostarcza aż nadto przykładów potwierdzających, że oskarżeni (podejrzani) pomawiają inne osoby o popełnienie przestępstw, których one się nie dopuściły. Tym samym jest zasadne pytanie, jak daleko sięga prawo do obrony oskarżonego, który broniąc siebie, oskarża inną osobę? Odpowiedź jest prosta wtedy, kiedy pomówienie okazuje się prawdziwe. Jeżeli jednak, a to w praktyce nie są odosobnione przypadki, sprawca pomawia inną osobę niezgodnie z prawdą, to czy wówczas nie nadużywa swojego prawa do obrony, jeżeli zaś działa w złej wierze, to też istnieją podstawy do pociągnięcia takiej osoby do odpowiedzialności karnej? Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 października 1952 roku (KO 117/52) stwierdził, że świadome fałszywe oskarżenie w toku postępowania karnego przez oskarżonego (podejrzanego) innej osoby o popełnienie przestępstwa stanowi przekroczenie prawa do obrony i jest występkiem<sup>13</sup>.

W obowiązującym stanie prawnym kwestia ta została potraktowana jako niejednoznaczna. Nie jest bowiem w dyrektywie art. 74 § 1 k.p.k. uznane, że fałszywe oskarżenie zawarte w takich wyjaśnieniach, które dało początek postępowaniu karnemu lub mogło je zainicjować, może stanowić przestępstwo fałszywego oskarżenia<sup>14</sup>.

Podsumowując omawianą kwestię, można stwierdzić, że prawo oskarżonego (podejrzanego) do obrony nie powinno iść tak daleko, żeby mógł on w toku składania we własnej sprawie wyjaśnień „kłamliwie” oskarżać inne osoby. Tego rodzaju nadużycie, niewątpliwie, powinno być uzależnione od złej woli oskarżonego, który ma zamiar i świadomość bezpodstawnego oskarżenia innej osoby. W tego rodzaju sytuacji, niewątpliwie, nie ma przeszkód do pociągnięcia do odpowiedzialności, np. z art. 212 k.k., czyli przestępstwa z oskarżenia prywatnego, chyba że fałszywie pomówił taką osobę o udział

12 Por. J. Kasiński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Orzecznictwo*, red. D. Świecki, Warszawa 2022; K. Boratyńska, [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 6, red. P. Hofmański, C. Kulesza, Warszawa 2016; K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 294.

13 Ibidem, s. 294. Por. Uchwała SN z 18.02.1961 r., VI KO 29/59, OSN 1961, nr 11, poz. 20.

14 Por. K. Siwek, *Odpowiedzialność za fałszywe wyjaśnienia*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 7–8, s. 124–135 oraz podana literatura i orzecznictwo; M. Gabriel-Węglowski, *Odpowiedzialność karna sprawcy przestępstwa za fałszywe pomówienie innej osoby o udział w tym przestępstwie*, Lex/el 2021 oraz podane orzecznictwo.

w danym przestępstwie, ale w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników, a nie w celu własnej obrony. W tego rodzaju przypadku wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponieść odpowiedzialność z art. 234 k.k.<sup>15</sup>.

### Inne czynności zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności lub kary

W wyroku z 31 maja 2017 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (II AKa 111/17, Lex nr 2329079) sformułowano trafną tezę: „Skoro ustawodawca w art. 239 § 1 k.k. za poplecznictwo wprowadza odrębną określoną sankcję i odnosi to do osoby, która sprawcy pomaga, utrudniając lub udaremniając prowadzenie postępowania, jasnym się staje, że nie może dotyczyć to oskarżonego także poprzez zaostrenie kary za zachowania, które utrudniają lub udaremniają postępowanie karne. Korzystający ze swych ustawowo przyznanych uprawnień sprawca nie może ponosić konsekwencji, podejmowania dozwolonych prawem zachowań, poprzez ich wpływ – w sposób zaostrażający wymiar kary”.

Wobec tego przytoczona teza eliminuje wszelkie działania sprawcy przestępstwa, poczynając od zachowań zmierzających przez niego do zachowania *in cognito* bądź uniknięcia surowego potraktowania. Tego rodzaju zachowania, np.: zacieranie śladów przestępstwa, usuwanie dowodów rzeczowych, tworzenie fałszywego alibi, ukrywanie się, posługiwanie się fałszywymi dokumentami czy też symulowanie choroby psychicznej oraz innej uniemożliwiającej udział w procesie albo odbywania kary pozbawienia wolności, *de facto* mają swój początek niejako od daty popełnienia przestępstwa (chyba że przygotowanie traktowane jest jako czyn karalny), poprzez wszystkie stadia postępowania karnego, aż do końca orzeczonej kary, a nawet wcześniej, której zamierza uniknąć. Udowodnienie tych wszystkich poczynań spoczywa na organach ścigania, choć nie stoi na przeszkodzie uznania ich jako obawy mactwa stanowiącej szczegółową przesłankę do zastosowania np. tymczasowego aresztowania, oczywiście jeżeli istnieje przesłanka ogólna, czyli „dużego

15 Por. Uchwała Sądu Najwyższego z 11.01.2006 r., I KZP 2006r/I KZP 49/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12. Więcej zob. K. Liżyńska, *Kwalifikowana postać przestępstwa pomówienia a ochrona wolności słowa*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 9, s. 98–107, literatura i orzecnictwem.

prawdopodobieństwa sprawstwa”. Jednakże praktyka dostarcza przykładów spraw, w których oskarżeni (podejrzani) podejmowali próby uniknięcia odpowiedzialności lub skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary przez symulowanie choroby psychicznej, podżegania do uzyskania nieprawdziwej dokumentacji medycznej czy też innej zawierającej takie informacje. Analitycząc tego rodzaju sprawy, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na określenie zamiaru sprawcy, a także świadomości podejmowanych przez niego działań, co, oczywiście, jest zadaniem w sam raz dla oskarżyciela, ale bez tolerowania prób obchodzenia tego, co chce sprawca osiągnąć, co ściśle łączy się z określeniem jego winy, czyli możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności. Jeżeli zostanie ustalone, że sprawca zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej, niezależnie od rodzaju składanych wyjaśnień, to też swoim zachowaniem wyczerpuje znamiona przestępstwa poplecznictwa, którego jednak nie może być podmiotem. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 marca 2020 roku (III KK 66/19, Lex nr 3180104) zasadnie stwierdził: „Za przestępstwo poplecznictwa odpowiada osoba udzielająca pomocy sprawcy przestępstwa, a nie sprawcy czynu zabronionego. Powyższe oznacza, że znamion tego występku nie realizuje ten kto udziela pomocy osobie, której z jakichkolwiek względów (np. z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączających bezprawność lub winę) nie można przypisać odpowiedzialności karnej za dokonanie popełnionego przez nią czynu”.

Realizacja znamion występku z art. 239 § 1 k.k. charakteryzuje się stworzeniem przeszkód w wykryciu sprawcy przestępstwa, udowodnienia mu winy, przedłużenia postępowania, uniknięcia kary czy stworzenia okoliczności uzasadniających możliwość jej nadzwyczajnego złagodzenia, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia<sup>16</sup>.

Przestępstwo poplecznictwa, choć nie dotyczy sprawcy, może być popełnione jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego w każdej jego fazie aż do czasu zakończenia kary. Podmiotem tego przestępstwa może być każdy

16 Por.: Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 9.10.2019 r., II AKa 273/19, Lex nr 2749801; Wyrok Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 12.09.2019 r., II AKa 97/19, Lex nr 3028932; Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 7.11.2016 r., II AKa 14/16, Lex nr 2174870.

człowiek, gdyż należy do powszechnych. Jednakże nie może być nim sam sprawca, a także nie obejmuje samopolecznictwa oraz współsprawstwa<sup>17</sup>.

Aktualnie przed warszawskimi sądami toczą się postępowania karne przeciwko oskarżonym o podżeganie lekarzy lub biegłych w zamian za udzielenie korzyści majątkowych do sporządzenia fałszywych opinii, dokumentacji medycznej, a następnie posługiwanie się nimi, co miało stanowić podstawy uniknięcia odpowiedzialności karnej, odbycia reszty kary pozbawienia wolności czy też skorzystania z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary. W uzasadnieniach aktów oskarżenia wprost stwierdzono, że sprawcy wymienionych przestępstw symulowali choroby psychiczne lub neurologiczne, czyli mieli zamiary utrudniania postępowań karnych. Nie sposób zatem nie zapytać, czy można było postawić im tego rodzaju zarzuty w sytuacji, gdy ich zamiarem było popełnienie popelecznictwa, za co nie mogli ponieść odpowiedzialności, realizacją zaś tego zamiaru było skorumpowanie określonych osób bądź symulowanie schorzeń? Czy prokuratura z premedytacją pomijała rzeczywiste zamiary sprawców, co miało podstawowe znaczenie dla przypisania im winy oraz prawidłowego zakwalifikowania czynów? Na tak postawione pytania sądy nie udzieliły jeszcze odpowiedzi, gdyż zawisłe przed nimi sprawy trwają, ponadto do tej pory oskarżyciele nie przedstawili dowodów, że oskarżeni działali przebiegle i wprowadzili w błąd wystawców opinii oraz dokumentów albo w innym celu niż uniknięcie zarówno odpowiedzialności, jak i kary<sup>18</sup>.

Zwraca na siebie uwagę również praktyka substytuowania wyjaśnień lub zeznań notatkami bądź zapiskami, a także przesłuchania jako świadków funkcjonariuszy policji lub innych osób na okoliczności przeprowadzanych nieformalnych rozmów bądź wykorzystywanie nielegalnie urządzeń technicznych lub informatycznych, a także pozyskiwanie dokumentów, nośników oraz informacji z cyberprzestrzeni zawierających tajemnice zawodowe, przedsiębiorstw albo naruszających sfery prywatności<sup>19</sup>.

17 Por. Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 21.04.2016 r., II AKa 87/16, Lex nr 2052594.

18 Por. Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 29.09.2022 r., II AKa 85/22, Lex nr 3455543; J. Piórkowska-Flieger, Glosa do wyroku SN z 26.11.2014 r., II KK 138/14, częściowo krytyczna, OSP 2015, nr 9, poz. 81.

19 Więcej zob.: K.J. Pawelec, *Znaczenie dowodowe czynności operacyjno-rozpoznawczych w cyberprzestrzeni. Granice zastosowania i konieczne ograniczenia*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne. Wieloaspektowość poznania*, red. H. Wyrębek, Siedlece 2024 oraz

## Zakończenie

Kodeks postępowania karnego w kwestii roli oskarżonego zajmuje tylko pozornie jasne stanowisko, stanowi bowiem, że jest stroną postępowania. Jednakże w rzeczywistości tak nie jest, gdyż jego wyjaśnienia to nie tylko środek obrony, ale należy również zaliczyć je do środków dowodowych, na których podstawie można ustalić stan faktyczny sprawy. Ustawodawca w tej materii nie jest jednoznaczny. Wychodzi zapewne z założenia, że oskarżony sam najczęściej jest „świadkiem” zarzuconego mu czynu, i to niekiedy nawet jedynym, dlatego jego wyjaśnienia mogą mieć dla wykrycia prawdy obiektywnej ważne znaczenie. Mogą mieć istotny walor dowodowy oraz wpływ na efekt postępowania. Dlatego, uwzględniając poczynione wcześniej zastrzeżenia dotyczące wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jego zainteresowanie wynikiem postępowania, należy stwierdzić, że nie sposób zrezygnować z tego środka dowodowego. Jednakże nie można zapominać, że oskarżony jest przede wszystkim stroną postępowania. Jeżeli decyduje się na składanie wyjaśnień, to przedstawia przebieg wydarzeń związanych z zarzuconym mu czynem, ale też wykorzystuje przysługujące mu uprawnienia strony. Nie ma obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie ani dowodzić swojej niewinności. Stąd przyjęta teza o jego podwójnej roli znajduje swoje uzasadnienie. Ta dwiema rolami jest odgrywana na każdym etapie postępowania karnego – od jego wszczęcia, w fazie *ad rem*, *ad personam*, do prawomocnego rozstrzygnięcia oraz końca orzeczonej kary. Nie można zapominać, że wyjaśnienia oskarżonego zalicza się do materiału dowodowego, choćby nawet nie zostały uznane za wiarygodne<sup>20</sup>.

podana literatura i orzecznictwo; K.J. Pawelec, *Informacje zawarte w systemach wspomagających kierującego i pojazdach autonomicznych oraz możliwości ich procesowego wykorzystania w systemie cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Wielowymiarowość cyberbezpieczeństwa*, red. J. Żylińska, K. Huczek, K. Borkowski, Warszawa 2024, s. 157–177 wraz z literaturą i orzecznictwem; K.J. Pawelec, *Ujawnianie przestępczości narkotykowej w cyberprzestrzeni i jej dowodowe znaczenie w polskim procesie karnym*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo. Aspekty krajowe i międzynarodowe*, red. M. Karpiuk, Warszawa 2024, s. 176–189 i podana literatura oraz orzecznictwo; K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 335–353 z orzecznictwem i literaturą.

- 20 Por. L. Hochberg, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1961, s. 9; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego od lat konsekwentnie prezentuje zapatrywanie dotyczące zrównania wartości dowodowej wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego i rozprawy sądowej<sup>21</sup>.

Wynika z niego, że w razie istnienia sprzeczności w wyjaśnieniach ich wartość dowodowa była taka sama, niezależnie od tego, czy zostały one złożone w postępowaniu przygotowawczym czy na rozprawie sądowej. Na sąd został nałożony obowiązek ustosunkowania się do takich wyjaśnień i dokonania wyboru, którą ze sprzecznych wersji uznaje za wiarygodną, oczywiście, po skonfrontowaniu z pozostałym materiałem dowodowym, czego dokonuje sąd.

W doktrynie były wyszczególniane różnego rodzaju wyjaśnienia, do których była zaliczana również odmowa wyjaśnień. Wyróżnia przyznanie się oskarżonego do winy, fałszywe samooskarżenie, wyjaśnienia obciążające, nieprzyznanie się do winy, zmienność wyjaśnień oraz tzw. ostatnie słowo<sup>22</sup>.

## Bibliografia

- Boratyńska K., [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 6, red. P. Hofmański, C. Kulesza, Warszawa 2016.
- Czczot Z., *Fałszywe samooskarżenie*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 49.
- Gabriel-Węglowski M., *Odpowiedzialność karna sprawcy przestępstwa za fałszywe pomówienie innej osoby o udział w tym przestępstwie*, Lex/el 2021.
- Glaser S., Mogilnicki A., *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934.
- Gruszewska D., [w:] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2017.
- Hochberg L., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1961.
- Kalinowski S., *Polski proces karny*, Warszawa 1971.
- Kasiński J., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Orzecznictwo*, red. D. Świecki, Warszawa 2022.
- Koper R., *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, Warszawa 2022.
- Liżyńska K., *Kwalifikowana postać przestępstwa pomówienia a ochrona wolności słowa*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 9.

*Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 324; D. Gruszewska, [w:] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2017, s. 426–430 oraz podana literatura i orzecznictwo.

21 Por. Wyrok Sądu Najwyższego z 14.02.1980 r., I KR 10/80, OSPiKA 1981, nr 1, poz. 10.

22 Więcej zob. K.J. Pawelec, *Zarys...*, s. 287–300 oraz podana literatura i orzecznictwo.

- Otłowski K., *Podejrzany w postępowaniu karnym. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979.
- Pawelec K.J., *Informacje zawarte w systemach wspomagających kierującego i pojazdach autonomicznych oraz możliwości ich procesowego wykorzystania w systemie cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Wielowymiarowość cyberbezpieczeństwa*, red. J. Żylińska, K. Huczek, K. Borkowski, Warszawa 2024.
- Pawelec K.J., *Ujawnianie przestępczości narkotykowej w cyberprzestrzeni i jej dowodowe znaczenie w polskim procesie karnym*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo. Aspekty krajowe i międzynarodowe*, red. M. Karpiuk, Warszawa 2024.
- Pawelec K.J., *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2021.
- Pawelec K.J., *Znaczenie dowodowe czynności operacyjno-rozpoznawczych w cyberprzestrzeni. Granice zastosowania i konieczne ograniczenia*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne. Wieloaspektowość poznania*, red. H. Wyrębek, Siedlce 2024.
- Siwek K., *Odpowiedzialność za fałszywe wyjaśnienia*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 7–8.
- Sychta K., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, Lex/el 2023.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961.

## Explanations of Accused and Suspects and Their Impact on Legal Security

### Abstract

The publication, which deals with the right to lie of the perpetrator of a crime, the later suspect, suspect, accused and finally convicted, is undoubtedly controversial because it treats the right to lie of the above-mentioned persons solely as a means of defence, and therefore does not exhaust the features of both the crime of aiding and abetting, as well as other crimes aimed at avoiding criminal liability, hindering the conducted proceedings, simulating illness, or using documents containing false content. It considers whether in explanations, either false self-incrimination or lying incrimination of innocent people constitutes an abuse of the right to defense and is the basis for criminal prosecution, including crimes at private indictment, e.g. defamation. It is based on observation of practice, including the use of illegally obtained content contained in documents, media, computers, or from cyberspace. It points out that the decisive factor for criminal liability is the intention of the perpetrator of the crime to avoid responsibility and suffer punishment, which in a way begins at the moment of its commission and ends on the date of serving the sentence.

### Keywords

perpetrator, suspect, accused, convicted, explanation